

Sygn. akt VI Ka 495/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Barbara Żukowska

Protokolant Jolanta Kopeć

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014r.

sprawy **P. K. (1)**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Lwówku Śląskim

z dnia 24 czerwca 2014 r. sygn. akt VII W 653/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego P. K. (1) od popełnienia przypisanego mu czynu,

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VIKa 495/14

UZASADNIENIE

P. K. (1) został obwiniony o to, że w dniu 4 marca 2013 r. na drodze nr (...) pomiędzy miejscowościami G., a U. kierując pojazdem marki (...) nr rej. (...) wykonując manewr gwałtownego hamowania spowodował bezpośrednie zagrożenie w ruchu drogowym dla kierującego pojazdem marki V. nr rej. (...) tj. T. W.,

tj. o czyn z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 1 i 2 Prawa o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Zamiejscowy Wydział Karny w L. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014r. w sprawie sygn. akt VIIW 653/13:

1. obwinionego P. K. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 4 marca 2013 r. na drodze nr (...) pomiędzy miejscowościami G., a U. kierując pojazdem marki (...) nr rej. (...), wykonując manewr gwałtownego hamowania, nie zachował należytej ostrożności, powodując bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wobec T. W., kierującego pojazdem marki V. nr rej. (...), tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych,

2. na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w. w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r., w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 zł i wymierzył mu opłatę w kwocie 30 zł.

Apelację od całości powyższego wyroku wywiódł obrońca obwinionego.

Obrońca w apelacji zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na:

a) uznaniu, że obwiniony P. K. (1) nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr gwałtowanego hamowania i powodując bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym pomimo ustalenia, że kierujący busem T. W. naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej dostatecznej odległości pomiędzy jego pojazdem a pojazdem obwinionego,

b) przyjęciu, że obwiniony nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr gwałtowanego hamowania i powodując bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podczas gdy wykonanie takiego manewru było prawidłowe i konieczne w zaistniałych okolicznościach zdarzenia z dnia 4 marca 2013 r.,

c) przyjęciu, że gwałtowane hamowanie obwinionego wynikało z niezachowania należytej ostrożności na drodze, pomimo spójnych, konsekwentnych i logicznych wyjaśnień P. K. (1), że hamując pojazdem marki (...) był przekonany, że na poboczu drogi stoi zwierzę,

d) przyjęciu, że brak śladów zwierzęcia w miejscu wskazanym przez obwinionego oznacza, że takiego zwierzęcia w pobliżu drogi nie było,

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 kpk mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na rozstrzygnięciu na niekorzyść obwinionego wątpliwości, które pojawiły się w toku rozpoznawania sprawy, a których nie dało się usunąć w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego,

III. naruszenie przepisów postępowania, tj. 424 § 1 pkt 1 kpk mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia, polegające na niedostatecznym wyjaśnieniu nieuznania dowodów przeciwnych a mianowicie zeznań ojca obwinionego P. K. (2), (...)

oraz zeznaniom obwinionego P. K. (1),

IV. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, polegający na uznaniu, że przy krawędzi drogi, na której doszło do zdarzenia w dniu 4 marca 2013r. leżał świeży śnieg, podczas gdy ustalenia takiego nie sposób wyprowadzić ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż to obwiniony P. K. (1) naruszył reguły należytej ostrożności wykonując manewr gwałtowanego hamowania, czym spowodował bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wobec jadącego za nim T. W., przy czym takie zachowanie obwinionego było „reakcją celową” na jazdę T. W. zbyt blisko samochodu obwinionego.

Sąd Rejonowy za niewiarygodne uznał wyjaśnienia obwinionego, iż gwałtownie zahamował widząc przy drodze sarnę, jako, że sarny nie zauważył T. W., nie odnaleziono śladów zwierzęcia na warstwie świeżego śniegu przy drodze, podczas szukania tropów „mało aktywnie” obwiniony angażował się, a nawet gdyby zauważył stojące przy drodze zwierzę, winien zwolnić zamiast hamować gwałtownie. Sąd Rejonowy uznał również, iż „przepisy prawa o ruchu drogowym naruszył również T. W., bowiem nie zachował takiej odległości przed poprzedzającym go samochodem, która umożliwiłaby mu skuteczne zareagowanie na niebezpieczne zachowania poprzedzającego go kierowcy”.

Przytoczona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja nie jest przekonująca. Zebrane w sprawie dowody ocenione zgodnie z ich treścią według zasad oceny swobodnej nie zezwalają – zdaniem Sądu Okręgowego – na przesądzenie w sposób nie budzący wątpliwości sprawstwa i winy P. K. (1) w popełnieniu przypisanego mu wykroczenia.

„Mało aktywne” zaangażowanie obwinionego w poszukiwaniu śladów zwierzęcia, twierdzenie obwinionego, iż zwierzę stało przy drodze, czy (tylko) widział wyłącznie oczy zwierzęcia i brak śladów zwierzęcia, to zasadnicze okoliczności, które przesądziły o ustaleniu Sądu Rejonowego, iż obwiniony zahamował gwałtownie, bez obiektywnego powodu, celowo w reakcji na sposób jazdy T. W..

Już w tym miejscu wskazać należy, iż poszukiwania śladów zwierzęcia nie były bardzo dokładne, skoro z zeznań świadka M. B., uczestniczącego w tych poszukiwaniach wynika, że poszukiwaniami objęto tylko prawą stronę drogi, zwierzę mogło przebiec w miejscu, gdzie śnieg był bardziej zamrożony i wówczas nie zostawiłoby śladów.

Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z twierdzeniem apelującego, iż nawet gdyby obwinionemu wyłącznie wydawało się, że widzi przy drodze zwierzę (jego oczy) „to jego zachowanie polegające na hamowaniu przed ewentualną przeszkodą należy ocenić jako racjonalne i ostrożne...”. Akceptuje Sąd Okręgowy również i ten argument, iż obwiniony poruszający się w terenie niezabudowanym, w nocy, istotnie mógł przypuszczać, że z przyległego do drogi terenu mogło wybiec zwierzę. Gwałtowna reakcja (hamowanie), będąca wynikiem przywidzenia, była reakcją prawidłową – o tym, iż kierowcy wydawało się tylko, że widzi ewentualną przeszkodę, kierowca mógł przekonać się dopiero później. Kierujący samochodem ma również prawo oczekiwać, iż jadący za nim pojazd znajduje się w odległości umożliwiającej zatrzymanie go w bezpieczny sposób przed hamującym samochodem poprzedzającym. Obwiniony prowadzący pojazd kolekcjonerski nie chciał – jak wyjaśnił – by ktoś, lub on sam, go uszkodził. W wyniku będącego przedmiotem sprawy zdarzenia samochód ten (i tylko ten) uległ jednak uszkodzeniu. Okoliczność ta, fakt, iż do „tego rodzaju pojazdów nie ma nawet części” (wyjaśnienia obwinionego k. 55) pozostała w ogóle poza oceną Sądu Rejonowego.

Nie odniósł się Sąd Rejonowy w swych rozważaniach również do tych zeznań przybyłego na miejsce zdarzenia funkcjonariusza Policji Ł. C., który stwierdził, iż „wina” P. K. (1) przesądzona została na miejscu, bowiem „ten drugi (kierowca T. W.) powiedział, że nic nie było (przy drodze)”, „gdyby przy drodze stała sarna i pierwszy kierowca zahamował, to wina byłaby tego drugiego” (k. 74v-75).

Skoro nie sposób wykluczyć, iż w krytycznym czasie przy drodze znajdowało się zwierzę, które nie pozostawiło śladów (co w kontekście treści dowodów było możliwe) lub śladów nie dostrzeżono, jako że poszukiwano ich przy świetle

latarek, lub zwierzę odbiegło w pole, to fakt ten, iż zwierzęcia nie zauważył jadący za obwinionym T. W. nie przesądza wprost, iż P. K. (1) zahamował celowo gwałtownie, bez powodu, świadomie powodując bezpośrednie zagrożenie dla jadącego za nim pojazdu. W tym miejscu ponownie wrócić należy do stwierdzenia, iż kierujący nocą, w terenie niezabudowanym P. K. (1) miał obowiązek hamowania, gdy spostrzegł możliwość niebezpieczeństwa – wtargnięcia na drogę zwierzęcia – nawet gdy faktycznie było to tylko przywidzenie, lub zwierzę odbiegło w bezpiecznym kierunku.

Nie budzi wątpliwości słuszność stwierdzenia przesłuchanego w charakterze świadka funkcjonariusza Policji Ł. C., iż „drugi kierowca (T. W.) powinien zachować ostrożną odległość” (k. 75).

Sąd Rejonowy również stwierdził w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż „T. W. winien zachować taką odległość przed poprzedzającym go samochodem, aby skutecznie zareagować na niebezpieczne zachowania poprzedzającego go kierowcy”. Skoro zatem T. W. prowadził samochód nie zachowując bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i w sytuacji uzasadnionego (nawet subiektywnie) nagłego hamowania tym pojazdem nie zatrzymał się bezpiecznie, to nie sposób obciążyć odpowiedzialnością w oparciu o przepis art. 86 § 1 kkw P. K. (1).

Uznając za słuszne zarzuty zawarte w apelacji obrońcy obwinionego i przytoczoną dlań argumentację Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i - wobec braku niebudzących wątpliwości dowodów – uniewinnił obwinionego od popełnienia przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu.

ah